

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Dnia 9.V r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci



## Józefa Światopełk-Mirskiego

odbędzie się o godz. 9 1/2, w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

O czym zawiadamia

RODZINA.

Nowo utworzony gabinet kosmetyczny absolwentki Institut de Beauté Keva Paris przy ul. Portowej 28—5 usuwanie zmarszczek i wszelkich innych defektów twarzy, odświeżanie na bal i t. p. Wydz. Zdr. L. 1480—IV

WYTWORNE

TRWAŁE

CZAPKI i

KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

283—3



## Infra-Maltyna

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowskiego Browar J. W. Pana br. Götza.

Ekstrakt słodowy INFRA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarzusz Dr. Wład. Bujak).

Cena Zł. 6.

Wyłącznie zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA” Magister

B. Jawornicki w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogeriach. 212—19



Nie chcesz mieć grypy? Płucz codziennie usta wodą do ust „TLEN”.

„ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryło dział modniarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny przystępne. — Wykonanie prędkie i dokładne. gr.—3

Bohater filmu „Dzwonnik z Notre Dame” LON CHANEY w filmie „Ten, którego biją po twarzy” Jutro w Kinie „LUX”.

D-rzy Bujalski, Objezierski i Waszkiewicz lokują położnicze i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W. Pohulanka Nr. 31. (w nowym lokalu).

JAN BUŁHAK

artyista-fotograf Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

## ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY

dzisiaj o godzinie 12-iej m. 30 w sali teatru „Reduta” Wielka Pohulanka odbędzie się

## WIELKI WIEC

przeciw projektowi zniesienia odpoczynku niedzielnego przemawiać będą: poseł Sejmowy Michał Arcichowski, ks. senator Stanisław Maciejewicz, redaktor Piotr Kownacki, przedstawiciele handlu i rzemiosł i inni.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Niejasne stanowisko rządu wobec pożyczki.

Głosy dzisiejszej prasy żydowskiej sprzeczne są co do wyniku dyskusji nad pożyczką, prowadzonej na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów.

Jedne pisma podają, że warunki pożyczki akceptowano, innie, że tylko zaznajomiono się z nimi, a właściwie sprawa stoi zdaje się tak, że p. Premier Piłsudski nieobecny na Radzie nie wyjawiał jeszcze swego zdania. Wobec czego, ministrowie nie śmieli powiedzieć tak lub nie.

### Konferencja ministerjalna.

Pan Premier Piłsudski przyjął wczoraj Ministra Miedzińskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

### Rozpoczęcie zwijania „organów sanacyjnych”.

Po krótkim bardzo żywocie, niezwykle szumnych zapowiedziach i wielkich plakatach, po całej Warszawie rozklejonych, dziennik „Strzelec” przestaje wychodzić z dniem 8 maja. Redakcja Strzelca ogłosiła w ostatnim dzisiejszym numerze dziennika, że powraca do wydawnictwa tygodniowego.

### Przejęcie rozlewni spirytusu skażonego.

Pan Minister Skarbu na zasadzie art. 1-go rozporządzenia Prezydenta o Monopolu spirytusowym wydał rozporządzenie, mocą któ-

rego, Państwowy Monopol spirytusowy obejmuje z dniem 1 b. m. we własny zarząd rozlewnie spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażania.

Dla likwidacji prywatnych rozlewni spirytusu skażonego wyznaczono termin 3 miesięcy.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Natrafienie na nowe mury średniowieczne.

Dzięki ostatnim pracom kanalizacyjnym na Zamku Królewskim w Warszawie natrafiono w nowym miejscu, położonym w stronie katedry Św. Jana na potężne mury z epoki średniowiecznej. Ciekawym szczegółem jest to, że niektóre mury grubości 4 mtr. złożone są właściwie z kilku murów równoległych postawionych, z różnych epok.

### Przyjazd do Warszawy Prymasa Anglii kardynała Bourne.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godzinie 6 min. 25 wieczorem przybył do Warszawy J. E. ks. Kardynał Bourne, Prymas Anglii i Arcybiskup Londynu. Na dworcze J. E. ks. Kardynała powitali J. E. ks. Kardynał Karkowski i biskup połowy wojsk polskich ks. Gall, przedstawiciele władz, poselstwa angielskiego, członkowie nuncjatury, kapituła metropolitalnej warszawskiej, kurji,

seminarium duchownego, licznie reprezentowany kler warszawski, przedstawiciele związków społecznych katolickich i organizacji robotniczych, wreszcie młodzież szkolna ze sztandarami. Z dworca J. E. Kardynał Bourne udał się do apartamentów prywatnych J. E. ks. biskupa Galla przy ulicy Długiej, gdzie zamieszka w czasie swego pobytu w stolicy.

### Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie.

GENEWA, 7.V. (Pat.) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Z wielkim napięciem oczekiwana mowa rosyjskiego delegata Sokolnikowa przyniosła w samej rzeczy bardzo interesujące wywody w sprawie życia gospodarczego na terytorjum Związku Socjalistycznych Republik Rad. Początkowo niesłychane trudności o których tak wiele mówili delegaci rosyjscy między innymi przy okazji konferencji geneueńskiej, oraz konferencji w Hadze, przypisały należyć, zdaniem mówcy nie socjalistycznym zasadom ustroju Rosji Sowieckiej, a jedynie temu wielkiemu zniszczeniu, jakie spowodowane zostało przez wojnę światową, oraz przez zbrojną interwencję w Rosji państw kapitalistycznych. Ze szczególnym naciskiem wskazywał dalej delegat rosyjski na rzekomy rozwój rolnictwa rosyjskiego. Rozwój przemysłu rosyjskiego, jest wprawdzie powolny, ale odbywa się według określonego planu ściśle opracowanego przez władze państwowe. Istniejące jeszcze w Rosji bezrobocie, zdaniem mówcy musi być przypisane polityce nieufności względem Rosji Sowieckiej ze strony państw kapitalistycznych, oraz odcięciu Rosji od reszty świata. Co się tyczy rosyjskiego handlu zewnętrznego, to ten istotnie znacznie spadł w porównaniu z latami przedwojennymi, jednakże przypisać to należy, jako- by większemu spóżyciu wewnętrznemu, zarówno rolą, jak i przemysłowym produktom. W zakończeniu swej mowy, słuchanej z wielkim zainteresowaniem przez wszystkich uczestników konferencji, komisarz Sokolnikow, dał wyraz nadziei, że państwa kapitalistyczne, nawiążą bliższe stosunki gospodarcze z Rosją So-

wiecką, przez co bardzo dodało przysłużyć się podniesieniu ekonomicznemu i dobrobytowi wszystkich krajów, jako też zabezpieczeniu pokoju światowego. W końcu mówca protestuje przeciwko oskarżeniu Rosji Sowieckiej o „czerwony imperjalizm”.

GENEWA, 7.V. (Pat.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji ekonomicznej wygłosił przemówienie delegat sowiecki Obolenski. Po krytyce światowej gospodarki ekonomicznej sformułował on propozycję, domagając się między innymi skrócenia długów wojennych, całkowitej swobody organizacji syndykalistycznej klasy robotniczej, całkowitej wolności strajków, zniesienia protektoratów i mandatów, wolności wszystkich narodów, swobody rządzenia się własną polityką gospodarczą, zaniechania interwencji wojskowej w Chinach, zaniechania bojkotu ekonomicznego i politycznego Związku Republik Sowieckich, całkowitego rozbrojenia i zniesienia stałych armii lądowych i morskich.

GENEWA, 7.V. (Pat.) Międzynarodowa konferencja ekonomiczna zakończyła dziś wieczorem dyskusję ogólną. Przemawiał Loucheur, który zaznaczył, że niema prawdziwego bezpieczeństwa bez rozbrojenia ekonomicznego. Mówca zalecał przekazywanie kwestii spornych arbitrażowi i trybunałowi przy bezwzględności. Wysłunięte przez Loucheura postulaty w sprawie utworzenia stałej międzynarodowej rady gospodarczej i jego wypowiedzenie się za międzynarodowymi kartelami przemysłowymi, spotkały się ze zdecydowaną opozycją przedstawiciela Włoch. W poniedziałek przed południem rozpoczyna się obrady w komisjach.

### VIII Zgromadzenie Ligi Narodów.

BERLIN, 7.V. (Pat.) „Berliner Boersen Ztg.” donosi, że minister Stresemann rozesał zaproszenia na VIII plenarne zgromadzenie Ligi Narodów wyznaczone na dzień 5 września 1927 roku w Genewie, albowiem statut Ligi Narodów wymaga, aby zgromadzenie plenarne zapowiedziane było na cztery miesiące przed tem.

### Luisiana pod wodą.

NOWY-YORK, 7.V. (Pat.) Północno-zachodnia część stanu Luisiana znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Codziennie nowo

we tamy są przerywane. Zgórną dwościaną miast zostało zalanych, a wiele mniejszych miejscowości całkowicie zniszczonych.

### Wielka heca „Stahlhelmu” rozpoczęła się.

BERLIN, 7.V. (Pat.) Zjazd organizacji Stahlhelmu został zainaugurowany odczytem propagandowym. Wygłoszonym wczoraj wieczorem w sali Filharmonii berlińskiej przez założyciela i przywódcę Stahlhelmu Seldta. Mówca oświadczył, że Stahlhelm wstępuje obecnie w nowy okres rozwoju, jako narodowy niemiecki ruch wolnościowy, mający na celu oswobodzenie Niemiec z pod jarzma wewnętrznego i zewnętrznego w duchu tradycji Bismarcka. Zjazd berliński, jak zaznaczył Seldt jest pierwszym krokiem na tej nowej drodze. Szczegółowy program przyszłej taktyki Stahlhelmu mieścić się będzie, według zapowiedzi Seldta, w orę-

dziu do narodu niemieckiego, które ukaże się w niedziele. BERLIN, 7.V. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych grupa młodych Stahlhelmowców urządziła hałaśliwą demonstrację na ulicy Kurfürstendamm. Policja aresztowała 20 uczestników demonstracji u których podczas rewizji znaleziono sztylety, kamienie i odezwy. BERLIN, 7.V. (Pat.) Komunistyczny „Welt am Abend” zapowiada, że kierownictwo zjazdu Stahlhelmowców ma przedstawić ministrowi Stresemannowi memorandum w sprawie polityki zagranicznej Niemiec, noszące formę ultimatywną. Memorandum to zawierać ma trzy punkty: 1) żądanie poczynienia wszelkich kroków

zmierzających do ewakuacji Nadrenji, 2) żądanie rozwiązania wszelkich spraw spornych pomiędzy Polską a Niemcami, a „w szczególności sprawy korytarza i rewizji granic wschodnich”, 3) żądanie od rządu Rzeszy utworzenia specjalnej straży granicznej w powiatach wschodnich, do której użyte byłyby, jako kadry organizacja Stahlhelmu. „Welt am Abend” twierdzi, że minister Stresemann pragnie uniknąć osobistego wtręcenia mu tego memorandum wyjechał już dzisiaj na urlop do Bad Eilsen. Półrzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” potwierdza wiadomość, że minister Stresemann rozpoczął obecnie swój urlop i że dziś Berlin opuścił.

BERLIN, 7.V. (Pat.) Kierownictwo Stahlhelmu ogłosiło dzisiaj wieczorem oświadczenie do całego narodu niemieckiego, zawierające program organizacji Stahlhelmu.

## Z LITWY.

### Wyczekiwania Litwy do napadu na Polskę.

„Lietuva” w dłuższym artykule omawia wtyczne polityki obecnego gabinetu niemieckiego, będącego, jak wiadomo, pod coraz silniejszym wpływem nacjonalistów. Dziennik litewski pisze, iż Niemcy zrzekli się narazie swych pretensyj na zachodzie, natomiast w sprawie granic wschodnich pozostawili sobie zupełnie wolną rękę. Polityka Polski stworzenia Locarna na wschodzie Europy pozostała bez wyników. Ziemię utracone na wschodzie, na mocy Traktatu Wersalskiego, przedstawiają dla Niemiec kwestję życia i mimo pokojowych zapowiedzi rządu niemieckiego widocznym jest, iż Niemcy przygotowują się do wojny z Polską. Wojna ta jest nieuniknioną, gdyż Polska dobrowolnie nie ustąpi ani półdł swej ziemi. Rząd litewski winien bacznie śledzić wszelkie posunięcia Niemiec, by w odpowiedniej chwili wykorzystać sytuację. Litwa może liczyć na uzyskanie należących do Polski „ziemi litewskich”, tylko w wypadku silnego zaangażowania Polski na zachodzie.

(Innymi słowy Litwa czyha na okazję napadu zdradzieckiego na Polskę, w chwili, gdy ta będzie zmuszona stoczyć walkę ze światem germańskim. Metoda ta nie nowa. Byliśmy tego świadkami w 1920 r., gdy wojska litewskie wspólnie działali z bolszewickimi przeciwko Polsce).

### Wybory do sejmiku Kłajpedzkiego.

Biuro Wolffa donosi z Kowna, że prowadzone przez współludzie gubernatora okręgu Kłajpedzkiego Szulkauskasa i posła litewskiego w Berlinie Sidikauskasa rokowania w sprawie nowych wyborów do Sejmu kłajpedzkiego zakończyły się porozumieniem. Termin wyborów ma być wkrótce ogłoszony. (Pat.)

### Publicysta francuski w Kownie.

„Rytas” donosi, że w tych dniach bawił w Kownie redaktor „Temps” Ferdynand Chaussey. Odbył on konferencję z premierem Woldomerasem i wyjechał następnie do Warszawy. W drodze powrotnej do Rygi Chaussey zatrzyma się w Kownie. Podróż redaktora wpływowego pisma francuskiego z Kowna do Warszawy i z powrotem daje zdaniem „Rytas,” wiele do myślenia.

## Z Białorusi Sowieckiej.

### Smutna odyseja deudranta wileńskiego.

Z Mińska nadeszła wiadomość, że z polecenia mińskiego G. P. U. został zesłany na wyspy Solowieckie b. urzędnik Kuratorium Szkolnego w Wilnie—Wiktor Bohdanowicz. Są to echa głośnej w Wilnie w r. 1923 afery, kiedyto Bohdanowicz będąc urzędnikiem w Inspektoracie Szkolnym na m. Wilno popełnił defraudację i ukrywając się przed władzami policyjnymi uciekł do Mińska. W Mińsku za jakiegoś przewinienie został osadzony w więzieniu na 6 lat. G. P. U. zmieniło jednak zastosowaną względem niego karę wysyłając go na wyspę Solowieckie.

### Zbiórka na komunistów polskich.

W okręgu mińskim Mopr. podczas „obchodu 1-go maja” zebrał na rzecz komunistów znajdujących się w więzieniach polskich 60 tysięcy rubli.

### Mińsk przygotowuje nauczycieli litewskich.

Celem przygotowania zastępowi wykwalifikowanych nauczycieli języka litewskiego przy „Bielpedtechnikumie” „Białoruskiej pedagogicznej” im. Ilnatowskiego w Mińsku zorganizowano specjalną sekcję litewską.

## Wiadomości telegraficzne.

Wycieczka dziennikarzy polskich.

POPRAD, 7.V. (Pat.) Wycieczka dziennikarzy polskich udała się wczoraj rano z górnego Popradu do Łomnicy Tatrzańskiej, stamtąd zaś elektryczną koleją do Starego i Nowego Smokowca. W Smokowcu wycieczka zwiedziła miejscowe sanatoria, poczem odbyła się w sanatorium Pałace uczt wydana przez związek uzdrowisk tatrzańskich żupa spiskiej. Następnie dziennikarze udali się tramwajem elektrycznym do Szczyrbskiego jeziora, które jest dotąd zamrznięte i zasypane śniegiem. Wieczorem wycieczka odjechała do Trentyńskich Cieplic.

Egzekucja Walaszczyka. ŁÓDŹ, 7.V. (Pat.) Dziś o godz.

W oświadczeniu Stahlhelmu oświadcza uroczyste, że nie uznaje narzuconego traktatu wersalskiego. Stahlhelm żąda uznania prawa wszystkich Niemców do posiadania państwa narodowego, żąda odbudowania niemieckiego prawa posiadania siły zbrojnej i odwołania wymuszonego przyznania się do winy za wywołanie wojny. Poza tem żąda uregulowania i naprawienia krzywd wojennych na podstawie politycznej odpowiedzialności wszystkich narodów, odpowiedzialnych za wojnę światową. Żąda przywrócenia dawnych barw cesarskich Niemiec czarno-białoczerwonych. Zwraca się przeciwko bolszewizmowi, żąda wzmocnienia władzy prezydenta Rzeszy, oraz żąda polityki agrarnej, umożliwiającej kolonizację kresów wschodnich, która wzmocniła charakter narodowy tych terenów.

### Konferencja M. Ententy.

BIALOGRÓD, 7.V. (Pat.) Konferencja Małej Ententy ma być przyspieszona i odbędzie się 12 maja w Jakimowie oraz 14 i 15 maja w Pradze.

### Zapisujcie się na członków

Wil. T-wa Przeciwnięcznego!

## O CZWARTY ROZBIÓR POLSKI.

Mówi się o nim od pierwszego marca dnia naszego politycznego i państwowego odrodzenia. Ze taki rozbiór jest najserdeczniejszym życzeniem, marzeniem kochanych sąsiadów naszych, ze wchodu i zachodu, od północy i południa—co do tego nie mamy najmniejszych wątpliwości. Na szczęście posiadamy dość liczną i bitną armię, nie zamarli też w narodzie duch bohaterstwa, duch poświęcenia, który ożywił nas w latach 1919—20.

Niepodległość naszej nie otrzymaliśmy od nikogo w prezencje; niewątpliwie pomysłowe konjunktury wojny światowej dopomogły nam znacznie, ostatecznie jednak wywalczyliśmy tę wolność naszą na niezliczonych polach walk, okupiliśmy ją maziem krwi naszej, to też potrafimy ją obronić.

Wiedzą o tem doskonale Polacy w całej Polsce, wiedzą i o tem, że wojna z Polską z konieczności rozgorzała by się w wojny, obrzymi pożar wszechświatowy, to też dając od czasu do czasu upust swej wielkości w wojowniczych mowach, woła oni jednak dzielnie podstępnie, usiłując rozsadzić państwo nasze, że tak powiemy, od środka, przy pomocy różnych „mniejszych” i w ogóle wszelkich elementów rozkładowych, hojnie subwencjonowanych z zagranicy.

Bezgraniczna tolerancja władz naszych idzie tej rozkładowej robotce na rękę. Oto od pewnego czasu wychodzi u nas, w Polsce, pod okiem władz naszych, misje p. t. „Natio” wydawane w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim, którego wyłącznym celem: szkolenie nas wobec całego świata, w obronie rzekomo pokrzywdzonych „mniejszych” naszych.

Jakże są te krzywdy i jakie są żądania tych „mniejszych”? Ujął je na podstawie tejże „Natio” oraz innych „mniejszych” źródła, znakomity publicysta Świętochowski w szeregu całkiem konkretnych cyfr.

I tak więc Ukraińcy twierdzą, że Polska zabrała im 137 tys. kilometrów kw. (Polesie, Wołyń, Podlasie i Chełmszczyzna) z 7 miljonami ludności ukraińskiej.

Białorusinom zabrała Polska 100 tys. kw. klm. i ponad 2 mil. ludzi.

Niemcy żądają „narazie” zwrotu 46 tys. klm., obliczając liczbę swych „kulturtragerów” na 1.700.000.

Apetyty Litwinów dotyczą przedewszystkiem Wileńszczyzny, gdzie jednak zachodzi kolizja z terytoriami białoruskimi, tak że Litwinom przypadłoby (włącznie z Suwalszczyzną) jakieś 30 tys. km. Dokładnej liczby swych rodków jęczących pod okupacją polską Litwinów również nie podają, szacują ich jednak, jak wiemy z kalendarza, na kilkaset tysięcy.

Narazie żydzi, którzy podjęli swą liczbę na przeszło 3 miliony, wyrażonych żądań terytorjalnych wprawdzie nie stawiają, natomiast chcieliby stworzyć państwo o granicach: „nie walczyliśmy o prawo zespolenia się z narodem panującym, lecz o prawo zachowania i rozwoju... Żydostwo dąży do ujęcia steru swego życia we własne ręce... Musi ono gładzać własnie drogami zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i politycznej”. A teraz jeżeli podsumujemy cyfry powyższe, okaże się, że mamy ni mniej, ni więcej jak 14 milionów „mniejszych”, co stanowi równo 50 proc. gdy w rzeczywistości, jak wiadomo jest ich 30 proc.

Znaczenie jednak gorzej przedstawia się rachunek pre ensy terytorjalnych. Jeżeli bowiem podsumujemy wyżej przytoczone cyfry, otrzymamy 313.000 km. Ponieważ zaś cały obszar Rzeczypospolitej wynosi 388.279 — pozostała dla Polaków tylko 75.000 km. Ponieważ jednak żydzi mogą również objąć pretensje terytorjalne, to według powyższej skali żądają najskromniej owych 75 tys. km., a wówczas — jak słusznie uważa Świętochowski „dla ludności polskiej pozostanie jedno tylko wyjście — zbiorowa emigracja do Peru, Alaski, czy gdzieś jeszcze dalej”.

A teraz zapytamy się: czy podobne fantastyczne i śmieszne pretensje rozgłoszanych prowodyrów mniejszościowych, stojących przeważnie na żółdnie zagranicznych, mogą być dla nas groźne? Czy zasługują w ogóle na uwagę?

To żeleży. Wiadomem jest z medycyny, że zdrowy organizm jest odporny na wszelkie pierwotne choroby, wszelkie bakterie i pasorzyty, podczas gdy organizmy słabe bardzo łatwo stają się pastwą mikro-skopijnych wrogów.

Otóż niestety czynniki obecnie miarodajne u nas robią wszystko, co tylko w ludzką moc, by z Polski zrobić taki organizm słaby, zwłaszcza w stosunku do napastników „mniejszych”.

Dowodem tego i przykładem niech będzie świeżo ogłoszony pórządowej „Epoce” wywiad z b. ministrem Leonem Wasilewskim, w którym przedstawia on w

następujący sposób program rządu w stosunku do mniejszości narodowych:

— „Po wypadkach majowych roku ubiegłego, zarówno jak i w innych dziedzinach życia, tak i tu rozpuściła się nowa era. Musieli przyjąć i zadomowić się nowi wojewodowie i kuratorowie, którzy dopiero zaczęli łamać istniejącą rutynę i nawyczki, głęboko zakorzenione, a tak szkodliwe dla rozwoju poczucia przywiązania do państwa u ludności kresowej bez różnicy pochodzenia.

Ludność kresowa musi odczuć, że jej odrębność jest szanowana, że sprawy szychani i nadużyć są tak samo karani, jak żywioły antypaństwowe.

Podkreślić należy dążność rządu do bezpośredniego zetknięcia się z ludnością niepolną na kresach, poprzez głowy istniejących organizacji politycznych, zwłaszcza działających w duchu antypaństwowym. Zadaniem tu mają być przedewszystkiem pisma popularne, przeznaczające dla szerokiego mas ludności białoruskiej i ukraińskiej. W Wilnie wychodzi od niedawna tygodnik „Białoruski Dzień”.

Dla ludności wiejskiej województwa południowo-wschodniego zostało założone analogiczne wydawnictwo we Lwowie. W połowie kwietnia przylądło do nas pism powyższych nowe — „Narodny Wistnyk”, przeznaczone dla ludności ukraińskiej Wołynia, a wychodzące w Łucku.

Sprawa unormowania szkolnictwa mniejszości narodowych weszła na drogę stopniowego zapożyczenia i potrzeb kulturalnych Białorusinów i Ukraińców. W kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego odbyła się w lutym konferencja w sprawie podręczników białoruskich z udziałem przedstawicieli ludności ukraińskiej.

Od nowego roku szkolnego zajdą poważne zmiany w dziedzinie białoruskiego szkolnictwa w czasowym p. St. Grabskiego do zera. Całe terytorjum o ludności białoruskiej wyodrębni się w jedno kuratorjum. Podczas wakacji zostaną zorganizowane specjalne kursy dla nauczycieli szkół białoruskich. Jedno z gimnazjów białoruskich zostanie ponownie na normalny poziom szkoły średniej oraz otrzyma prawo publiczności i poparcie rządu w formie i bursy dla stu uczniów. Gimnazja ukraińskie w Równem, Krzemieńcu i Łucku otrzymały już prawo publiczności. Prawo to zostanie nadane również gimnazjum litewskiemu w Wilnie.

Oczywiście wszystko, co wymieniliśmy dotychczas, nie wyczerpuje jeszcze żądań władz państwowych w dziedzinie zaspakajania potrzeb kresów wschodnich i mniejszości narodowych.

Można tu jeszcze wymienić zabieg w kierunku ożywienia samorządów, skasowanie wszelkich ograniczeń praw języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych i t. p.

Na zakończenie chciałbym jeszcze podnieść, ożywienie działalności Instytutu badań narodowościowych w Warszawie. Instytut odbył konferencję w sprawie odczynku niedzielnego z udziałem przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, ogłosił konkurs na pracę z dziedziny ruchów politycznych wśród żydów w Polsce, wreszcie przystąpił do wydawania organu własnego „Sprawy Narodowościowe”.

Tyle p. Wasilewski.

Jak widać z powyższego, praca wre na całej linii. Popiera się wszystko co nie polskie, a gniebi polskości. Za polskie pieniądze, polskimi siłami tworzy się szkoły białoruskie, wydaje podręczniki białoruskie (których sami nigdy nie posiadali) — natomiast zamyka się szkoły polskie. Wydaje setki tysięcy polskich pieniędzy na czasopiśma obcojęzyczne, podczas gdy kulturalne instytucje polskie naprzód żebrają o najdrobniejszą subsydię. Znosi się odczynki niedzielny ludności chrześcijańskiej, by tem sprawić satysfakcję żydom.

Rychno patrzeć będziemy mieli przymusowe święcenie sabbatu, by kupić polski w tym dniu nie mógł konkurować z żydem.

I to nazywają zakatę i by doktrynerskie „rozwiązaniem” środków mniejszości poczucia przywiązania do państwa”. Ciekawi jesteśmy komu potrzebne takie państwo, urzędzone na kształt karczm przydrożnej? Dla wszystkich... tylko nie dla gospodarza tej ziemi, nie dla narodu polskiego, który pod własnym dachem jest sluga sług, parjasem, obywatel drugiej klasy.

I czy ci panowie istotnie wierzą, że w ten sposób potrafia zadłuznić bezgraniczne apetyty naszych mniejszości? Zadowolnia je wtedy, gdy „mniejszość polska” spekuwawszy toboleki, za poradą Świętochowskiego wyruszy do Ameryki.

Zanim się to stanie, przyciagamy własnymi, polskimi rękami czwartą część Polski.

J. O.

## Przegląd prasy.

(Majowy okólnik.—Jak gospodarzą socjalistyczne Rady Miejskie.—Precz z Kościuszką, Kilińskim, Sienkiewiczem; niech żyje Szolemetsz.—Przeostroga na czasie.)

Min. spr. wewnętrznym gen. Sławoj Składkowski rozesał do wszystkich wojewodów okólnik następujący:

„Minał rok od wypadków majowych. W ciągu tego czasu zetarli się różnic i zlagodzyli się przeciwieństwa, które istniały przed rokiem. Społeczeństwo polskie odwróciło się od swarów partyjnych, w omylny czasie tak jeszcze żywych i namiętnych i poczęło zwracać swą uwagę na zagadnienia istotne.

W rocznicę wypadków majowych myśl zrodziła ku tym krwawym ofiarom, które zostały złożone przed rokiem.

P. Wojewoda zechce zwrócić się do władz kościelnych z inicjatywą zapalenia w dniu 13 maja nabożeństwa żałobnego za dusze zmarłych w obchodach żałobnych wypadkach majowych. Niech te nabożeństwa będą wyrazem czci i pamięci dla tych, którzy wstępowali w dobrej wierze, życie oddali, a równocześnie odprawienie tych modłów za wszystkie ofiary niech będzie symbolem zapamiętania przebrzdziłych już dziś w Polsce swarów.”

Do powyższego okólnika „Gaz. Warsz. Por.” nawiązuje następująco:

Każde polskie serce w dniu 13 maja, bez nliczych nawet wezwań, odkryło by się ponownie żalobą i zapłakaloby nad tem, co się owego dnia nieszczonego stało.

General Składkowski nie ograniczył się jednak na tem, aby zgłosić gotowość rządu do udziału w obchodach żałobnych społeczeństwa. Tłumaczy ten krok nie zwykły. Usprawiedliwia. Czemu? Tem, że ofiary nie padły daremnie. Rozlana krew bratnia wydała kwiaty wolności.

Co nazywa Gen. Składkowski „zartarcem się różnić i zlagodzeniem przeciwieństw”? Czy to, że obok 12 partji istniejących w Polsce przed wypadkami majowymi, z których żadna nie zniknęła, powstało nowych 11, i to w samym „obozie sanacyjnym”, czy to, że rozmowy się napały na mieszkanie postoi i redaktorów, że oszczerstwo i palka hulają jak po Polsce, jak po dzikich stepach?

Czy „swary” partyjne zmniejszyły się? Niewątpliwie, że tak, o ile chodzi o obóz narodowy. Natomiast w obozie zwycięzców majowych doszły te swary do tego stopnia, że tylko przez grzeszną lub wstydliwą, może przez niezgodność w gruncie jest to rozwijające się najsprawniejsze i walczące z sobą wszelką bronią ludzi i dążności, od monarchistycznych, konserwatywnych, faszystowskich począwszy, na komunistycznych kończąc, gdzie wyraz „sanacja” używany jest najczęściej jako zasłona dla celów najbrudniejszych, ambicji zgorączkowanej, apetytów wilczych, gdzie wszelkie karty moralne mają dostępnym i bez zapewnienia.

W jednym ma raczej bezwarunkowa gen. Składkowski, a mianowicie w tem, że społeczeństwo polskie wstrząsnęte wypadkami majowymi, przejęte grozą na widok szalejącej sanacji, rzeczywistie „poczęło zwracać swą uwagę na zagadnienia istotne” w życiu państwowym, a mianowicie lepiej i głębiej już rozumie, co znaczy prawo, moralność, religia, na czym polega prawdziwa niezależność i organizacja narodu. W przeciwnieństwie do ogółu społeczeństwa polskiego „obóz sanacji” ujawnił w tej dziedzinie zupełną niewrażliwość, bezmyślność, co gorzej, dążność wręcz anarchiczne, rozkładowe i sekularskie.

Jeżeli okólnikiem swym gen. Składkowski to wszystko chciał społeczeństwu uprzytomnić — to celu dopił. Jeżeli miał inny zamiar — to chybil.

W następnym okresie wyborów samorządowych z większym niż

### Zjazd Akademicki.

W związku z majowymi się odbyć w dn. 10 maja r. b. wybrani na Zjazd ogólny Polskiej Młodzieży Narodowej, Komitet Wyborczy listy Nr. 1. Młodzieży Narodowej wydał następującą odezwę do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Wybory w dniu 10 maja r. b. na Zjazd Ogólny Akademicki w Poznaniu zdecydowały o przyszłości życia akademickiego w Polsce, oraz wykaże oblicze ideowe ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

Zjazd poza sprawami bieżącymi, załatwia jeszcze sprawy wzmocnienia podstaw organizacyjnych Związku Narodowego Pol. Mi. Akad. Koleżanki i koleży t. zw. lewica akademicka dąży do zmiany statutu związku, chcąc pozabawić go roli kierowniczej i skupiającej całe życie akademickie, rozczłonkowuje go na szereg oddzielnych związków.

Jako młodzi, jesteśmy w społeczeństwie awangardą myśli i czynów. Musimy też dbać o to, ażeby wśród nas samych panował porządek i hierarchja. Nie rozbijanie tego życia na drobne grupki i tworzenie związku związków, ale utrzymanie silnego Związku Narodowego, pozwól skupić życie akademickie, uczynić je mniej skomplikowanym, oraz wprowadzić większą spójność i karność.

Nie zajmujemy się czynną polityką, niemniej jednak musimy pamiętać, że państwu naszemu grożą stałe poważne niebezpieczeństwa.

Po przetrą ziemię Piastową, Poznańskie i Pomorze, slegają zakusy społeczeństwa niemieckiego, wewnątrz zaś państwa prowadzą robotę rozkładową czynniki obce i wrogie naszemu Narodowi. Czynniki te dążą do rozkładu życia narodowego, podważenia poczucia religijności i moralności.

Młodzież akademicka, czynna na prąd nurtujące w Narodzie, musi dać dowód, że jest zdrowie

zwykłe zajęciem czyta się sprawozdania z posiedzeń Rad Miejskich, nawet pomniejszych grodów.

W Kutnie, jak donosi miejscowy „Tygodnik Kutnowski”, odbyło się w tych dniach posiedzenie Rady Miejskiej, której większość stanowią socjaliści, ppowscy i bundziści socjalistyczni, burmistrzem z socjalistycznym komunistą na czele.

Sprawozdanie z tego posiedzenia glosi:

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do nagłego wniosku trzech stronnictw rządzących, komunistów, bundzistów i pepsowców, żądającego przedmiotowania ul. Królewskiej na ul. 1-go Maja, dalej zaś uczczenia tego dnia uroczyste przez wywieszenie czerwonych chorągwi, zamknięcie biur i t. p.

W toku rozprawy nad tym wnioskiem padły różne zajmujące oświadczenia, które dają miarę poziomu obrad w socjalistyczno-bundzowsko-komunistycznych Radach Miejskich.

Zast. burmistrza p. Piesiewicz: Gdy rządziła prawica, to narzuciła ulicom nazwy Kościuski, Kiliński, Sienkiewicz, a teraz trzeba ustanowić ulicę 1-go Maja.

Radny Comber: Kutno wydało wielkiego człowieka, który nazwę naszego miasta rozlał po całym świecie. Jest nim pisarz żydowski Szolem Asz, urodzony w Kutnie przy ul. Podrzecznej. Proponuję tę ulicę przezwac imieniem Szalema Asza.

Radna Kirszbaumowa: Magistrat już się nad tem zastanawiał, a ja pamiętam także i o ulicy Peretza, ale to na potem. Pana Combera zostawiłem w tyle, bo on tylko głośno proponuje, a ja wiem, że o ile w imieniu pracującego proletariatu żadam uchwalenia nazwy 1-go Maja.

Wniosek 3-go Maja został odrzucony, przeszedł natomiast wniosek socjalistyczny o zamianę ul. Królewskiej na ul. 1-go Maja. Nadto dnia 1-go maja czerwone sztandary powiewają już nie tylko w pochódzie, na ulicach, ale na gmachu magistrackim.

Podając powyższe wiadomości za wspomnianym „Tygodnikiem Kutnowskim” p. Stanisław Stroński dodaje następujące uwagi, bardzo na czasie w obecnej dobie wyborów do Rad Miejskich.

Obrady i uchwały tego rodzaju najlepiej wskazują, co jest wadliwym ustrój naszych samorządów, a w szczególności prawo wyborcze. Zalewa ono rady miejskie i magistraty naszych starszych miast większych i mniejszych w stolicy miast radnych, dla których polskość jest czymś zupełnie obojętnym, a zeteranie tej polskości i śladów przeszłości narodowej jest czymś szczególnie miłym. Samorządy, które powinny być spokojnym gruntem gospodarstwa, zamiast się w ujeżdżalnie i wiece pod gołym niebem.

Ten stan rzeczy jest już ostrzeżeniem dla miast, które mają przystąpić do wyborów. Obecne prawo wyborcze, które sprawi, że do głosowania w stolicy Państwa stałe około 50 procent wyborców żydowskich i komunistycznych, czyni utrzymanie umiarkowanej większości politycznej bardzo nieopracowanym. A gdy ta większość zniknie, podobne do kutnowskich.

moralnie, oraz wykażać Narodowi, że jesteśmy gotowi w służbie dla Polski oddać swe siły fizyczne i wiedzę.

Wybory na zjazd wykażą, czy posrne nas mają posłuch hasła, jasne, wyraźne, czy na zjazd ten pojedają ludzie, którzy w swej pracy na terenie akademickim dali się poznać ze strony zdecydowanej narodowej, czy też ci którzy tej pracy w swem życiu nie mają.

Zjazd akademicki będzie przeglądem sił młodego pokolenia. Spędnimy więc swój obowiązek akademicki, a zarazem narodowy głosując na listę Nr. 1. Młodzieży Narodowej.

Młodzież akademicka musi świecić przykładem sprężystej organizacji i karność, być zawsze gotową do czynnego odparcia zakusów wrogich od zewnątrz, oraz przeciwstawić się prądom rozkładowym wewnątrz państwa, dążąc do zapoznania w Narodzie zasad religji katolickiej i moralności, pobudzić większe zamiłowanie do nauki i wiedzy, bez którego nie możliwy jest rozwój i potęga naszego Państwa. Skład personalny listy Nr. 1 Młodzieży Narodowej jest następujący:

#### Kandydaci na Zjazd Ogólny Z.M.A.

1. Kowalski Marjan—przewodniczący Komisji Rewizyjnej Bratniej Pomocy, b. prezes Kola Wileńskiego Zw. Akad. „Młodzież Wschepolska.”
2. Zajaczkowski Kazimierz Wasław—prezes Bratniej Pomocy, b. v. -prezes K. Polonia.
3. Nasutto Henryk — prezes K. Batoria.
4. Nowakowski Edward—prezes Kola Medyków, prezes Kola Radomian, K. Sniadca.
5. Turla Michał—Prezes Kola Prawników.
6. Willamowicz Michał — b. prezes Kola Wileńskiego Zw. Akad. „Młodzież Wschepolska.”
7. Puchalski Ryszard — prezes Kola Biathlonistów, sekretarz generalny Bratniej Pomocy.
8. Piętkowski Jan — przewodniczący Komisji Młodzieżowskiej Medyków Chrześcijańskich.
9. Kwiatkowski Henryk — członek zarządu Bratniej Pomocy.

#### Kandydaci do Wileńskiego Komitetu Akademickiego.

1. Willamowicz Michał.
2. Hoffman Włodzimierz — b. v. -prezes K. Batoria.
3. Grzyb Hieronim — członek Rady Naczelnej Związku Akademickiego „Młodzież Wschepolska”, b. członek zarządu Bratniej Pomocy.
4. Piętkowski Jan.
5. Babicki Władysław — v. -prezes Bratniej Pomocy.
6. Malachowski Stanisław — v. -prezes Kasy Chorych przy Bratniej Pomocy.

Komitet Wyborczy listy Nr. 1 mieści się przy ulicy Zamkowej 10 w mieszkaniu p. Plecha.

#### Literaci Wileńscy na Dar Narodowy.

##### X-ta środa literacka.

Piękną myśl miał Związek Zawodowy Literatów w Wilnie aby też dorucić swą cegiełkę na Dar Narodowy 3-go maja do mozołnie budowanego gmachu oświaty przez Polską Maclerz Szkoła.

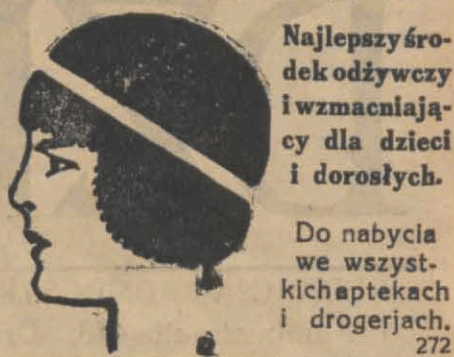
Cegielką tą był wieczór autorów skłócych poetów i muzyków Wileńskich, którzy po raz pierwszy z zamkniętych środowisk literackich w murach po-Bernardyńskich wystąpili publicznie w Sali gimn. Mickiewicza w ubiegłą środę.

Wieczór rozpoczęło przemówienie wiceprezesa Związku Literatów J. Mag. rektora St. Pignonia który w treściwym przemówieniu zobrazował stosunek panujący między poezją a krytyką i podkreślił wybitnie się zarysowujący rozwój poezji w Wilnie.

Następnie wstąpił na katedrę p. Wiktor Piotrowski i wygłosił konferencje literacką, w której mó-

#### ZDROWIE, SIŁĘ i PIĘKNOŚĆ

### BIOMALZ



Najlepszy środek odżywczy i wydmaciacz dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 272

wił o zwianach poety i poezji, cytując świetnie o tem uwagi Duhamela.

Z pośród odczytanych przez autorów wierszy było kilka stojących już na bardzo wysokim poziomie i mających dużą wartość artystyczną. „Hymn o rękach matki” T. Łopalewskiego, wyjątki z cyklu „Miasto w chmurach” i „Dziecko śpi” W. Hulewicza i „Na marginesie złoty legendy” W. Niedziałkowskiej-Lobaczewskiej zasługują bezwarunkowo na wyróżnienie.

W części muzycznej występu zostały artystycznie przez p. Hendrychównę i prof. Ludwiga odśpiewane pieśni Tad. Szeligowskiego i St. Węslawskiego, oraz p. Trocki (uczeń p. Kimont-Jacynowej) odegrał 2 mazurki i „impresje morskie” T. Szeligowskiego.

Publiczność, szczerze wypielniająca salę, z rzeszemi oklaskami darzyła autorów i wykonawców.

## KRONIKA.

#### Wiadomości kościelne.

— Wizytacje pasterskie. W przyszłym tygodniu J. E. ks. Arcebiszyp Metropolita Wileński dokona wizytacji kanonicznej kościołów według porządku następującego:

9 maja, godz. 15-ta—Kulundz; 10 maja, godz. 15-ta—Sokolini; 11 maja, godz. 14-ta—Klimówka, godz. 18-ta—Odelsk; 12 maja, godz. 15 m. 30—Indura; 13 maja, godz. 15-ta—Kwasówka; 14 maja, godz. 17 m. 30—(via Grodno) Kamionka; 15 maja, godz. 14-ta—Skidel, godz. 16-ta, Kaszubifce.

(o)  
— Ofiarność ludności katolickiej. Ofiary na korony i na przyozdobienie koron do Obrazu M. B. Ostrobromskiej drogim kamieniami w dalszym ciągu Wilnie obficie znoszą. Jak już przed tygodniem informowaliśmy ilość datków na dzień 1 maja r. b. wynosiła przeszło pięć i pół setek, na dzień zaś 8 m. przekroczyła już 900.

(o)  
— Troska o umieszczenie pielnymek. W związku z oczekiwanym przybyciem rzesz paników na uroczystości koronacyjne, Komitet Wykonawczy zwrócił się o negadż do wszystkich W. W. proboszczów i rektorów kościołów Wileńskich z pismem okólnym, mającym charakter kwestionariusza, prosząc o podanie ewent. ilości pielgrzymów, którychby można było rozmieścić w budynkach plebanjalnych, korytarzach przykościelnych lub też refektarzach i wolnych izbach klasztornych oraz w innych pomieszczeniach (zaofiarowanych przez parafjan).

Troska Komitetu w tym względzie jest jaknajbardziej na czasie, bowiem liczyć tylko na zaofiarowania przez mieszkańców Wilna pomieszczenia, dla rozlokowania nawet kilkudziesięciu tysięcy pielgrzymów (a oczekiwanie jest aż do 200 tys.), byłoby co najmniej nieogodnym.

— Korony do Obrazu M. B. Ostrobromskiej będą dukatowe. Ponieważ ilość zaofiarowanego złota już wystarcza na obydwie korony, ofiarowane zaś złoto jest bardzo różnorodne pod względem próby, przeto wszystkie niedukatowe złoto skierowano do Mennicy Państwowej w Warszawie, gdzie też wykonano odpowiedniej próby jednolitą spaw dukatową.

Sprawy administracyjne. — Delegacja żydowska w Izbie Skarbowej. Onegdaj do p. Prezesa Izby Skarbowej zgłosiła się delegacja żydowska na czele z r. deleg. Wygodzkiem. Delegaci poruszyli sprawę sposobu oszacowania wartości wadze, podatku obrotowego za II półrocze 1926 r.

Sprawy wojskowe. — Gen. Zagórski zakończył pisanie swoich pamiętników, które prawdopodobnie, po zwolnieniu generała z więzienia antokolskiego ukaza się niezwłocznie na półkach księgarskich.

— Choroba p. pułk. Bobiatyńskiego. Znajdujący się od pewnego czasu na urlopie p. pułk. S. Bobiatyński, wobec pogorszenia stanu zdrowia znajduje się obecnie w szpitalu wojskowym.

— Zakaz śpiewania pieśni niemoralnych. Wobec powtarzających się nadal wypadków śpiewania przez wojsko pieśni niemoralnych, władze wojskowe wydały powtórnie rozkaz ścisłego prze-

strzegania, aby oddziały wojsko we nie śpiewały pieśni niemoralnych nie licujących z godnością żołnierza.

#### Sprawy miejskie.

— Magistrat może się zastawić. Jak już pisaliśmy, Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na zajęcie na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego należnych gminie m. Wilna wpływów z dodatków komunalnych do podatków państwowych, oraz udziału w podatku dochodowym, a to celem zabezpieczenia zwrotu pożyczki w wysokości 50.000 zł., którą Bank Gosp. Kr. zamierza udzielić na remont zniszczonych domów.

Ministerstwo zastrzegło jednak, iż pretensje Skarbu Państwa, powstałe z jakiegokolwiek tytułu, w stosunku do magistratu a zabezpieczone również na tychże wpływach mają pierwszeństwo.

W sprawie zajęcia tych wpływów i przekazywania ich na rachunek Banku, gdyby gmina nie wywiązała się w terminie, z przyjętych zobowiązań, Bank ma zwrócić się, już bezpośrednio do Izby Skarbowej w Wilnie, gdzie przesłane są odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

— Kto sprawuje zarząd miastem. Z chwilą rozwiązania Rady Miejskiej, zarząd miastem sprawują: prezydent i wiceprezydent miasta z ławnikami t. j. szefami sekcji: finansowej, technicznej, gospodarczej, oraz rzeźni i rynków, którzy codziennie odbywają posiedzenia wspólne celem powzięcia ośnośnych decyzji.

W sprawach ważniejszych, w jakich normalnie decydowała Rada Miejska, obecnie ostateczną decyzję wydają władze nadzorcze t. j. województwo, względnie Min. Spr. Wewn.

W niektórych sprawach, wymagających specjalnych fachowych znajomości Magistrat zaciągać będzie rady i opinii u rzeczoznawców (r).

— Organizowanie wyborów. W poniedziałek dn. 9 b. m. o godz. 6 ej wiecz. w lokalu Magistratu odbędzie pierwsza narada z przewodniczącym głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej p. adw. Wincentym Luczyńskim. Narada ta będzie poświęcona sprawie technicznego przeprowadzenia wyborów (r).

— Długoterminowe pożyczki na roboty publiczne. Wobec trwającego w dalszym ciągu bezrobocia, Magistrat przewiduje konieczność kontynuowania robót celem zatrudnienia bezrobotnych.

Ze względu na to, że pożyczki wydawane na ten cel ze Skarbu Państwa muszą być spłacone w ciągu bieżącego roku budżetowego, przeto Magistrat nie ma możliwości sprotać temu wymaganiu, zmuszony jest starać się o pokrycie wydatków na przewidziane roboty publiczne z innych źródeł.

Takiem źródłem mogą być pożyczki długoterminowe z Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty rzeczowe.

Ponieważ sprawa ta jest niezwykle pilną, przeto Magistrat odwołał się ostatnio do Rady Miejskiej o otrzymanie pełnomocnictwa, co też przychylnie zostało zatwierdzone.

Magistrat projektuje zaciągnięcie dwu pożyczek. Jedną w kraju 733.000 zł. na spłatę zaciągniętych poprzednio od Skarbu



REDUTA.

„Junior!“ kom. w 4 aktach Br. Winawera.

Autor tej 3 aktowej komedji pragnął, o ile sędzić możemy z treści, oraz entuzjastycznie wykrzyknikiem opatrzonego tytułu, przekonać nas, iż w (starej) zresztą i znanej) wciół powtarzającej się, walce pokoleń młodych ze starymi — młode mają zawsze słuszość. Nie przekonali jednak nikogo — ponieważ, z jednej strony, rzucił się, by wywalić drzwi otwarte. Nie jest bowiem dla nikogo nowością, ani rewelacją, że sport i ćwiczenia fizyczne są dla młodzieży rzeczą cudowną i archygeniczną i że być dobrym i zdrowym fizycznie sportowcem nie przeszkadza być i dobrym bankierem czy pracownikiem na innym polu. Z drugiej strony nie wzmógł w nikogo, by blaga i

Inne kawaly obliczone na pogoń ludzką za sensacją (w tym wypadku ów meteor) która narastając dokola danej firmy, czy instytucji miałyby podnieść jej gąsność prestige — jakąś szczególną aureolą otaczają owego właśnie — juniora. Albo by chosn nieład wprowadzone do instytucji były dla niej szczególnie korzystne. Słowem wytoczył autor zupełnie mlzerne argumenty dla poparcia swej tezy.

Pozatem środowisko w jakie nas wprowadza autor, jakiegoś banku minorum gentium, może nawet z Nalewek, z jego placzką urzędniczą panną Reps, prawdopodobnie Estera, papą Frydkiem w przededniu plaży, oraz synkiem sportowcem wybaczą firmę i zapewne członkiem Macca — jakże dalekie jest duszy artysty! Co nas obchodzi te starające się nie szwagotać żydki, wśród których autor urodził się i

wzrósł i która blizkie są duszy jego a obce naszej, a których mamy tak przerażający procent wśród nas, że radzibyśmy nie widywać ich już choćby... na scenie.

Najzd na literaturę polską żydowskich współczesnych autorów dramatycznych, lub takich „poetów“, jak Stern, Słomiński sławiących rozkosze lupanarów i pessarów, wobec posługiwania się przez nich językiem polskim znosić niestety, musimy. Lecz czytać ich i słuchać — kto nas zmusi?

Komedja mocno nudną, przyozdobioną trochę aktualnych warszawskich dowcipów które jednak nie wpłynęły pobudliwie na ospale przysłuchującą się sztukę nieliczną publiczność grał zespół Reduty doskonale z tupetem i temperamentem godnym lepszej — sztuki.

Pilawa.

P. S. A propos chcę dodać słów parę odnośnie do „Snu“ p. Fel. Kruzewskiej, który w naszym literackim Wileniu wywołał tyle polemik, odczytów, dyskusyj — również godnych ważniejszych spraw. Jeśli mianowicie ktokolwiek dotychczas miał pewne wątpliwości co do ideologii autorki „Snu“ — to niechaj przeczyta jej wiersz umieszczony w pierwszym numerze „Robotnika“ na pierwszej kolumnie, w przededniu drogiej nam rocznicy 3-go maja, w którym powiada, że: „mogą zawięść wszystkie inne mąje (sic) wróci co roku maj pierwszy“.

Polecenie więc przez niektórych kierowników szkół „Snu“ Kruzewskiej, jako przedstawienia dla młodzieży pozostaje dla nas zagadką. P.

Kronika Lidzka.

— Judeo - Rada i jej narodowościowe eksperymenty. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej w Lidzie pod przewodnictwem p. Bergmanna ustalono skład kandydatów komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego w osobach m. in Winogrodowa, Mozesa, Czortka Gdali, zastępców: Wismonkiego Owsieja, Bergmanna Rudolfa i Podworyskiego Beniamina. Ciekawem jest kto w Lidzie, mieście, gdzie stosunek procentowy płatników podatku dochodowego (podkreślamy dochodowego, a nie obrotowego), jest równy, będzie bronił sprawiedliwego określenia tego podatku w stosunku do płatników — polaków? Jeżeli, zaś weźmiemy cały powiat, to stosunek płatników — polaków do płatników — żydów będzie się wyrażał cyframi: 75% do 25%.

— Rozwiązanie Rady miejskiej. Jak nas poinformowano z kół miarodajnych lidzka rada miejska ma być w najbliższym czasie rozwiązana.

— Nasze telefony. Kilkakrotnie wskazywaliśmy na stałe niedomagania w naszych lidzkich telefonach. Nie tylko zbyt wolna, niegrzesząca często zbyt nią grzesznością obsługa centrali, lecz i telefony same pozostawiają wiele do życzenia. Często telefonuje się dla pośpiechu z jednego końca miasta na drugi, po to tylko, by po wystawieniu na ciężką próbę nerwów, albo też tracić czas i pieniądze na przejazd do miejsca interesu. Naprawy, zaś uszkodzeń odbywają się w tak szymbkiem tempie, że np. urząd gminy Zębloc był odcięty przez całe 5 dni od Lidy, z racji drobno uszkodzenia. Cóż na to kierownictwo telefonów? K. W.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film „Dziki wódz pustyni“ — wschodni dramat w 8-ku aktach. Dramat pełen tajemniczości wschodu, rozgrywający się wśród gorących piasków Sahary, na tle przepięknych krajobrazów. Nad program „Tygodnik Gaumont“ w 2-ku aktach. „Z za kulisy litografji“ — pierwszy film naukowy produkcji Wileńskiej, wytwórni „Swiatfilm“ w 1-ym akcie. W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10.

— „Dziki wódz pustyni“ — wschodni dramat w 8-ku aktach. Dramat pełen tajemniczości wschodu, rozgrywający się wśród gorących piasków Sahary, na tle przepięknych krajobrazów. Nad program „Tygodnik Gaumont“ w 2-ku aktach. „Z za kulisy litografji“ — pierwszy film naukowy produkcji Wileńskiej, wytwórni „Swiatfilm“ w 1-ym akcie. W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10.

— „Dziki wódz pustyni“ — wschodni dramat w 8-ku aktach. Dramat pełen tajemniczości wschodu, rozgrywający się wśród gorących piasków Sahary, na tle przepięknych krajobrazów. Nad program „Tygodnik Gaumont“ w 2-ku aktach. „Z za kulisy litografji“ — pierwszy film naukowy produkcji Wileńskiej, wytwórni „Swiatfilm“ w 1-ym akcie. W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10.

Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 14 maja b. r., o godz. 19, w lokalu Banku Spółek Zarobkowych (plac Katedralny) odbędzie się Walne Zebranie Związku z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i zreferowanie statutu. 3) Wybory władz stowarzyszenia. 4) Wolne wnioski. W wypadku niestawienia się dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 20, bez względu na ilość obecnych. 238

Rutynowana nauczycielka francuskiego — konwersacja i teoria. Cena b. przystępna. Można wejść na wieś na lato. Zakretowa Nr 11 m. 9. Rublewska. 269-5

Pokój do wynajęcia. Duży słoneczny z balkonem, ul. św. Filipa 17-4. Naprzeciw kościoła św. Jakóba, 720-0

Kino-Teatr „HELIOS“ Ceny miejsc — parter 80 gr., balkon — 50 gr. Największy sukces ostatnich czasów! „Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry“ p. Miro Malteni naśladawcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

SODOMA i GOMORA (Grzech i Kara). w nowym literackim opracowaniu. Uroczą Lucy Doraine i piękny Michał Varkoni, w rol. gl. Ceny biletów niższe o 50%.

MORALNOŚĆ ULICY wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry“ p. Miro Malteni naśladawcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino „STELLA“ ul. Wielka 30.

Majątek U. S. B. Zakręt ma do sprzedania nasienne kartofle po 9 groszy kilo. 331-0

Mieszkanie 8 pokoi do wynajęcia od 15 maja św. Jerski zaułek 4-4. 697-1

Kino-Kameralne „Polonia“ Największy monumentalny film światłocowantu. Uroczą Lucy Doraine i piękny Michał Varkoni, w rol. gl. Ceny biletów niższe o 50%.

SODOMA i GOMORA (Grzech i Kara). w nowym literackim opracowaniu. Uroczą Lucy Doraine i piękny Michał Varkoni, w rol. gl. Ceny biletów niższe o 50%.

MORALNOŚĆ ULICY wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry“ p. Miro Malteni naśladawcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino „STELLA“ ul. Wielka 30.

Majątek U. S. B. Zakręt ma do sprzedania nasienne kartofle po 9 groszy kilo. 331-0

Mieszkanie 8 pokoi do wynajęcia od 15 maja św. Jerski zaułek 4-4. 697-1

KINO-TEATR „LUX“ Dzisiaj ostatni dzień! Czarna, piękna i uroczą „Lya De Putti“ w dramacie miłosnym p. t. „Poznałem ją na ulicy“... Początek o godz. 1-ej.

SODOMA i GOMORA (Grzech i Kara). w nowym literackim opracowaniu. Uroczą Lucy Doraine i piękny Michał Varkoni, w rol. gl. Ceny biletów niższe o 50%.

MORALNOŚĆ ULICY wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry“ p. Miro Malteni naśladawcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino „STELLA“ ul. Wielka 30.

Majątek U. S. B. Zakręt ma do sprzedania nasienne kartofle po 9 groszy kilo. 331-0

Mieszkanie 8 pokoi do wynajęcia od 15 maja św. Jerski zaułek 4-4. 697-1

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI MYDŁO „CAZIMI“ METAMORPHOSA

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski. Posiada w swoim nowo utworzonym sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33...

MEBLE Od r. 1843 WILENKIN istnieje ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

LEKARZE Lek. Dentyści Dr. Leon Ginsberg Choroby WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od g. 3 1/2 — 1 i 4-8, tel. 5-67. W.Z.p. 29

SPRZEDAŻE 2 pokoje z balkonem do wynajęcia. Kalwaryjska 6 m. 2. 769-1

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KRAWIECKA Wiktora Zaniewskiego ul. Zamkowa Nr. 3, m. 4. 725-1

Nasiona flance, sól nawozową „CHORZÓW“ poleca Hodowla i Skład Nasion S. Wilpińskiego, Wielka 15 (Szwarcowy 1). Sklep rolniczy. 730-11

MEBLE Od r. 1843 WILENKIN istnieje ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

LETNISKI. Letnisko do wynajęcia w Malych - Leonizkach. Dowiedzieć się w Polawska 26 m. 2. 358

Wolne posady Kucharka — służąca z rekom. potrzebna, Królewska 9 m. 2, od 8-10 g. i 4-6 g. 773

Ból głowy i wyczerpanie oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

KURSA NAUKOWE „WIEDZA“ pod osobistym kierownictwem Prof. Bogusława Butymowicza KRAKÓW, ul. Studencka 14

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ (s. marka „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrukcji i kamieni żółciowych.

Dr. Janina Piotrowicz - Jurczenkowa Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarzecze 5, m. 2. 8224 W.Z.P. 38

BARDO TANIOPisywanie na maszynie podani, umów, korespondencji, rachunków i t. p. załatwia Biuro podań i Przepisywań S. Grabowskiego. Garbarska 1, tel. 82

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych i królowych firm nowe używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PRZEŚWIADAJĄ Z KOGUTKIEM.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ulatniają i działają na przewódki otyłości.

Dr. W. Umiasowski CHOROBY PŁUC. Przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. prócz dni świątecznych i przedświątecznych. ul. Żeligowskiego 5.

400 pud. kartofli nasiennej, przeważnie „ALMA“ do sprzedania. Pośpieszka ul. Piękna 16, SKARZYŃSKA, dojazd autobusem.

DRUSKIENIKI willa „Wilenka“ pokoje, również z całodziennym utrzymaniem. Kuchnię dyetetyczną jarską i mięsą prowadzi pierwszorządny kucharz. PP. Urzędnikom i studentom ustępstwo. Adres—Druskieniki, 5-to Jankowska 11; Wilno—Uniwersytecka 4-6. J. Świętozcka w godzinach 12-4. 147-0

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPG, ogłasza, iż w dniu 10 maja 1927 roku o godz. 12-tej w południe w Wilnie przy ul. Zarzecze Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z maszyn do wyrobów masarskich, transmisi stół i beczek, należącej do Władysława Damulewicz, oszacowanej dla licytacji na sumę 550 złotych na zaspokojenie pretensji Spółdz. Banku Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w sumie 690 złotych z 1/2 % i kosztami. (—) J. Lepieszko Komornik Sądowy.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszym podaje do wiadomości uprawnionych do detalicznej sprzedaży spirytusu skażonego (denaturatu) wykaz przedsiębiorstw P. M. S., w których można czynić hurtowe zakupy spirytusu skażonego: Wilno—Państwowa Wytwórnia Wódek Nr 6, ul. Ponarska 63. Wilno—Agentura Komisowa, ul. Wileńskiego 10. Mołodeczno — Hurtownia Państwowa Nr 26. Brasław—Hurtownia Komisowa. Duksty—Hurtownia Komisowa. Głębokie—Hurtownia Komisowa. Nowo-Swięciany — Hurtownia Komisowa. Nowo-Wilejka — Hurtownia Komisowa. Postawy—Hurtownia Komisowa. Smorgonie—Hurtownia Komisowa. Ziabki—Hurtownia Komisowa. 263

Dr. Kapłan Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P. 13

Zguby Zgub. dokumenta wojsk. wyd. przez P. K. U. — Lida na imię Mieczysława Łazarewicza, zam. w maj. Różnowska, gm. Trabak.—wniesł. się. 765

KUPUJĘ DESKI SOSNOWE tylko odziełkowe, suche bez seków, czyste, towar eksportowy 35 do 105 m/m grube, o wysokiej precyzyjnej długości i szerokości. Place gotową przy załadunku. Ekspart Drzewny G. Wilke, Posań, Sew. Mielżyńskiego 6. Zal. 1904. 1892-0

Maluję i Batikuję poduszki, szale, torebki, abażury, pantofle i suknie balowe. Wyczam gruntownie i tania w krótkim czasie, bez względu na zdolności. Biskupia 12, m. 13 (Plac Katedralny), od 9-11 i 2-5 po południu, 749

MALARZ ALEKSANDER ADAMOWICZ. 777 Przyjmuje roboty pokojowe, zwyczajnie i ozdobne w Wilnie i na prowincji.—Witoldowa 10-2.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Mieszkania i pokoje Mieszkanie odnow. 2 pok., kuchnia i ogródki do wynajęcia. Ciepłe, słoneczne, na wzgórzu z przepięknymi widokami. 10 min. od Ostrej Bramy. Dowiedzieć się: Niemiecka 3 wynajmieniem: Kalwaryjska 11 m. 14. 765